



Swój pierwszy maraton w 2013 r. pobiegłem w Łodzi 14 kwietnia w mieście włókniarek. Jeszcze kilkanaście lat temu miasto tętniło życiem fabryk włókienniczych, dziś zostały tylko nieliczne. Jadąc do Łodzi nie nastawiałem się na wynik, chciałem go spokojnie przebiec, na luzie.

A ponieważ zimowe przygotowania do sezonu nie przebiegały jak należy z powodu kontuzji pleców trzy tygodnie wyleciało z treningu. Biegło mi się naprawdę dobrze, trasa stworzona do bicia rekordów życiowych, do tego pogoda stworzona do biegania: około 10 stopni ciepła, słońce schowane za chmurami, może tylko wiatr za mocno dmuchał w twarz. Po 3 godz. 18 min. 42 sek. dotarłem do mety, co sprawiło mi wielką radość, bo na taki wynik się nie nastawiałem. Ciekawostką było to, że meta była usytuowana w Atlas Arena i kończyłem maraton w iluminacji świateł laserowych, co robiło ogromne wrażenie. Dwa tygodnie później kolejny mój maraton, już 40-ty, zaliczyłem w Krakowie i tam jechałem biegać dosłownie dla kasy. Kasy, która ma być przeznaczona na zakup protez dla dwu-letniego Stasia, który urodził się z nie do końca ukształtowanymi nóżkami. Charytatywna Grupa Biegowa Spartanie Dzieciom, do której należę, postanowiła wspomóc rodziców Stasia. Więc już dzień przed maratonem stawiliśmy się w sile 35 spartan i dwie spartanki w królewskim Krakowie i wraz z wolontariuszami rozpoczęliśmy zbiórkę do puszek. Na krakowskim rynku wzbudziliśmy ogromne zainteresowanie ze względu na nasze spartańskie stroje w których w dwójkowym szyku w rytm spartańskiej pieśni wkroczyliśmy w pobliże pomnika Adama Mickiewicza. Setki turystów z kraju i zagranicy robili sobie z nami zdjęcia, a następnie wrzucali datki do puszek. Za ich ofiarność w nagrodę odtńczyliśmy im taniec wojenny Haka, który mamy opanowany do perfekcji. W dniu maratonu pogoda nam już tak nie dopisała; padał lekki deszcz ale my spartanie mieliśmy swój cel: przebiec cały maraton w stroju spartańskim dla Stasia i zbierać kasę na protezy.

Zebraliśmy na dzień dzisiejszy ponad 8.600 zł, brakuje nam jeszcze 11.400 zł bo protezy

Spartanie Dzieciom

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 20 maja 2013 12:24 - Poprawiony poniedziałek, 20 maja 2013 13:02

kosztują 20.000 tys. zł.

Akcja zbierania pieniędzy trwa nadal wystarczy wejść na stronę **www. spartanie dzieciom.pl** i tam dowiedzieć się jak można pomóc.

To już nasza jedenasta akcja zbierania datków. Łącznie zebraliśmy około 60 tys. zł. Z tych funduszy skorzystało blisko dwadzieścia niepełnosprawnych dzieci. Jestem z tego bardzo dumny, że ja również w tych akcjach brałem udział, bo naprawdę warto pomagać!

Ze spartańskim pozdrowieniem Adam Król.

*Adam Król jest członkiem NSZZ „Solidarność” w Elektrowni „Opole” S.A.

Biega zawsze w koszulce z logo „Solidarność”. Dziękujemy Adamie i trzymamy za Ciebie kciuki!